Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 506-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

CENA 2.— Zł
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, sobota 18 stycznia 1948 | NR 17

W drugą rocznicę
Ofensywa, która przyniosła nam wolność

Któż z nas nie pamięta dni styczniowych 1945 roku?

Najpierw — cisza przed burzą. Przedzielone Wisłą zaryły się w ziemię dwie armie — radziecka, u boku której gorączkowo przygotowywała się do boju nasza I Armia i niemiecka.

Każdy czuł, że „to" wkrótce nastąpi, że musi nastąpić coś, co przekreśli tragiczny podział kraju na „Polskę Lubelską" i okupację.

Coprawda byli i tacy, którzy nie wierzyli w bliską ofensywę Armii Czerwonej, twierdzili, że „czerwoni" nie mają siły, że wcześniej będzie u nas armia amerykańska itd.

Takich, pożal się Boże — polityków była znikoma garstka. Większość trafnie oceniała sytuację.

Jak przedstawiał się układ sił na froncie wschodnim?

Długość frontu wynosiła blisko 2000 km. Linia frontu przebiegała wzdłuż Niemna, Narwi, Wisły przez Karpaty do Dunaju i Sawy. Po stronie niemieckiej walczyło 220 dywizji — w tym 200 niemieckich. (Dla porównania warto dodać, że na froncie zachodnim biło się w tym czasie tylko 75 dywizji niemieckich). Po stronie radzieckiej walczyły wojska 7 Frontów (podaję od południa do północy) — czterech Frontów Ukraińskich (dowódcy — Tołbuchin, Malinowski, Pietrow i Koniew) i 3 Frontów Białoruskich (dowódcy — Żukow, Rokossowski, Czerniachowski, a po jego śmierci — Wasilewski).

Obrona niemiecka opierała się na wielkich rzekach. Niezależnie od przeszkód naturalnych, Niemcy zamienili w twierdzę szereg miast polskich (Warszawa, Toruń, Grudziądz, Gniezno, Kołobrzeg, Wrocław, Poznań, Opole itd.), a nawet całe połacie kraju, np. Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie („Wał Pomorski"), pas nad Odrą i Nysą itd.

Wojska radzieckie nie miały bynajmniej łatwego zadania. Błyskawiczne natarcie w roku 1944, które doprowadziło armie radzieckie i naszą I Armię nad Wisłę, oderwało jednostki frontowe od baz zaopatrzenia. W tych warunkach żaden dowódca nie mógł ryzykować dalszego natarcia. Zdobyto (i utrzymano mimo rozpaczliwych prób Niemców) przyczółki na zachodnim brzegu Wisły — w rejonie Sandomierza, Puław i Magnuszewa — i rozpoczęto na gigantyczną skalę przygotowania do ofensywy. Łatwo powiedzieć ofensywy, ale trudniej wybrać kierunek jej uderzenia. Można było uderzyć: a) na Prusy Wschodnie i Pomorze, b) w kierunku Warszawa — Berlin, c) na Śląsk, d) na południe. Dowództwo radzieckie postanowiło prowadzić ofensywę równocześnie na wszystkich kierunkach. Ta decyzja była najlepszym sprawdzianem potęgi Związku Radzieckiego.

Po uzgodnieniu działań wszystkich frontów, zdecydowano: 1) Główne uderzenie skierować w centrum frontu, w ogólnym kierunku na Berlin, 2) Ofensywę rozpocząć z przyczółków zawiślańskich, 3) Pierwszy głos oddać marszałkowi Koniewowi — dowódcy I Frontu Ukraińskiego, 4) Rozpocząć natarcie 12 stycznia z przyczółka sandomierskiego.

No i zaczęło się! Po półtoragodzinnym przygotowaniu artyleryjskim, marszałek Koniew zrezygnował z ostatniego kwadransa zaplanowanej kanonady — nie było już potrzeby. Umocnienia niemieckie (trzy linie obronne, ciągnące się od 3 do 8 km), leżały w gruzach. Nacierająca piechota radziecka zastała w rowach strzeleckich i bunkrach tysiące trupów niemieckich. Ci co przeżyli byli nieprzytomni — z uszu i nosa ciekła im krew. Wróg przerażony i zdemoralizowany — odstępował.

Koniew szedł dalej — pod Kielcami rozbił w puch niemiecki „kułak pancerny", usiłujący prowadzić kontruderzenie, sforsował Nidę, Pilicę i Wartę, 18 stycznia przyniósł wolność Częstochowie, następnego dnia w wyniku wspaniałego manewru wyzwolił nienaruszony Kraków. Dalsze wypadki na tym odcinku frontu, to uderzenie przez Sosnowiec i Chorzów na Śląsk i drugie — od Opola — w kierunku Zagłębia Śląskiego. Wynik — w ciągu kilku dni — Śląsk nienaruszony wrócił do Polski. Miarą zaskoczenia jest to, że na Śląsku pracowały fabryki, elektrownie, gazownie, Niemcy i volksdeutsche nie zdążyli nawet uciec.

Tymczasem 14-go rozpoczęły się

(Ciąg dalszy na stronie 2).

„Nie szczędźmy wysiłku, aby uczynić stolicę znów pięknym i szczęśliwym miastem"
Przemówienie Prezydenta KRN Bolesława Bieruta

WARSZAWA. Dnia 17. 1. o godz. 20-tej prezydent Krajowej Rady Narodowej wygłosił przez radio przemówienie w związku z rocznicą Wyzwolenia Warszawy.

„Dwa lata temu stolica Polski — Warszawa wyzwolona została z przemocy hitlerowskiej przez wspólną zwycięską akcję okrążającą Armii Czerwonej i Wojska Polskiego.

W ciągu całej tysiącletniej historii naszego narodu nie było chyba zwycięstwa — któreby równie silnie wstrząsnęło uczuciami Polaków, jak to zwycięstwo, wyzwolenie Warszawy przed dwoma laty.

I nie ma chyba rocznicy, która by budziła w sercach tyle wzruszenia przeżyć i wspomnień — ile ich budzić będzie u nas jeszcze przez długie lata ta rocznica.

A wreszcie nie ma chyba drugiego miasta na świecie, które by w dziejach swego narodu odegrało tak wielką i tak szczególną rolę, jaką w dziejach Polski odegrała Warszawa.

Prezydent stwierdza, że w tej chwili współczesnym, jako stojącym zbyt blisko tych świeżych jeszcze faktów, trudno jest tę rolę ocenić, że dokonają tego kiedyś spokojnie i obiektywnie historycy. I kiedy będą rozpatrywać historię bohaterskich walk Warszawy, będą się musieli zastanowić nad wszystkimi zjawiskami, jakie towarzyszą odrodzeniu Warszawy.

Prezydent ogranicza się do podania w rocznicę bohaterskiej obrony Warszawy paru stwierdzeń.

Po pierwsze zarówno bohaterscy obrońcy Warszawy w roku 1939, jak mieszkańcy Warszawy w czasie całej okupacji, jak wreszcie bohaterscy powstańcy dali dowód gorącej miłości Ojczyzny i wielkiego uczucia. Społeczny wyraz tych uczuć użyty we właściwy sposób działać może cuda.

Nie wolno igrać z najświętszymi uczuciami

Po drugie naród tak impulsywny głęboko uczuciowy zdolny jest do olbrzymich wysiłków, o ile te uczucia zostaną skierowane we właściwym kierunku. — O ile są skierowane w złym kierunku stanowią tylko marnotrawny i nieproduktywny wysiłek. Dowodem tego jest chociażby błędna koncepcja polityki londyńskiej, która do dziś jeszcze ciąży nad naszym życiem.

Stąd wniosek, że nie należy lekkomyślnie igrać z tymi najświętszymi uczuciami narodu. Winne one być kierowane przez rozumnych i świadomych swej roli przywódców.

„Szlachetny przykład wysiłku i zapału w odbudowie

Wreszcie możemy śmiało stwierdzić — kończy swe przemówienie Prezydent — że mimo największej tragedii, jaką przeżył lud Warszawy, nie tylko nie załamał się on duchowo, ale daje nowy przykład niezrównanego wysiłku i zapału w odbudowie swego tym bardziej umiłowanego miasta, tak jak cały naród z największym zapałem i poświęceniem uczestniczy dziś w odbudowie kraju i na rzecz jego rozkwitu.

Oto kilka myśli, jakie nasuwa nam dzisiejsza rocznica wyzwolenia Warszawy.

Niechaj ten szlachetny zapał twórczy ogarnie wszystkich nas, bracia i Polacy i nie szczędźmy swych sił, aby uczynić zmartwychwstałą stolicę naszą znów pięknym i szczęśliwym miastem Polski. Jak nie szczędźmy również swych sił, aby całą Ojczyznę naszą otoczyć blaskiem najszlachetniejszych uczuć jedności i ofiarnej pracy dla Jej przyszłości".

Rada Bezpieczeństwa odroczyła zebranie

LONDYN, 18. 1. (BBC). Rada Bezpieczeństwa w sobotę podjęła obrady ale prawie natychmiast zostały one przerwane dla uczczenia pamięci zmarłego przedwczoraj przedstawiciela Brazylii dr Vellasa. Zebranie zostało odroczone do poniedziałku, tematem jego będzie sprawa rozbrojenia powszechnego.

Wyjazd min. Modzelewskiego z Moskwy

MOSKWA, 19. 1. Dnia 15 stycznia opuścił Moskwę minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski. Na dworcu białoruskim żegnali go kierownik 4 wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrow, dyrektor protokułu Mołoczkow, charge d'affaires Rzeczypospolitej Wolpe i członkowie ambasady polskiej

Konferencja zastępców ministrów

LONDYN, 18. 1. (BBC). Na piątkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych rozpatrywano sprawy proceduralne. M. in. omawiano kwestię czy 18 państw zaproszonych na konferencję londyńską ma być stale reprezentowane na sali obrad.

Przedstawiciel radziecki w tej pierwszej fazie konferencji sprzeciwił się temu rodzaju projektowi, ponieważ obrady w tak szerokim gronie pomniejszyłyby jej sprawność i faktycznie byłyby już konferencją pokojową.

Przedstawiciele trzech innych mocarstw zdawali się skłaniać ku przeciw- [illegible]

Pepesowcy [illegible] PPS

PPS mówi do Was

Dzisiaj w sali kina „UCIECHA" o godz. 17-tej (5) przemawiać będą kandydaci PPS z listy Bloku Str. Dem. nr. 3:

Tow. Bocian Zygmunt
Tow. Dr Dróbner Bolesław
Tow. Nowicka Małgorzata
Tow. Radmacher Edmund
Tow. Lis Stanisław
Tow. Wilkoń Piotr.

W drugą rocznicę

(Ciąg dalszy ze strony 1).

działania bojowe na pozostałych przyczółkach. W składzie pierwszego Frontu Białoruskiego walczyła I Armia W. P., pod dowództwem gen. Popławskiego, która współdziałając z oddziałami pancernymi Armii Czerwonej, wyzwoliła 17 stycznia Warszawę.

19. I. wojska I Frontu Białoruskiego — wyzwoliły Kutno i Łódź, 23 I. — Bydgoszcz, po czym okrążywszy Gniezno i Poznań 31. I. przeszły dawną granicę polsko-niemiecką, uderzając w ogólnym kierunku na Frankfurt n. Odrą, Kołobrzeg i Szczecin.

Wojska II Frontu Białoruskiego, dowodzone przez Polaka z pochodzenia, marszałka Rokossowskiego, przebiły się przez pięć pasów obronnych i 26. I. dotarły do Bałtyku. Rokossowskiemu zawdzięcza wolność m. in. Toruń, Gdynia, Gdańsk i Szczecin.

Na południe od wojsk marszałka Koniewa działały dywizje gen. armii Pietrowa, które po wyzwoleniu Gorlic, Jasła i Nowego Sącza przeszły na teren Czechosłowacji.

Nie sposób w jednym artykule zamknąć całości kampanii Armii Czerwonej w 1945 roku. Osobno należałoby napisać o forsowaniu Odry, o walkach pod Budziszynem i Dreznem, w których uczestniczyła II Armia W. P. pod dowództwem gen. Świerczewskiego, o złamaniu obrony niemieckiej w rejonie Jezior Mazurskich, a przede wszystkim o operacji berlińskiej (22. IV. — 2. V. 1945).

Kampania ta przyniosła zwycięstwo narodom sprzymierzonym, światu — pokój, a nam — wolność.

Okazało się, że rację miał obóz PKWN. Wolność przyszła do Polski ze Wschodu, na bagnetach Armii Czerwonej i walczącego z nią ramię w ramię Wojska Polskiego. T. O.

Komunikat norweskiego MSZ

LONDYN 18. 1. (BBC). Norweskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało komunikat, w którym stwierdza, że rząd norweski wyraził gotowość do podjęcia dyskusji z rządem radzieckim w sprawie wspólnej obrony wyspy Spitzberg, jak również dyskusji z innymi sygnatariuszami umowy w sprawie Spitzbergu.

Prasa radziecka o sprawach polskich

MOSKWA, 18. 1. (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszerne sprawozdania z konferencji prasowej, na której prezydent KRN Bierut scharakteryzował zadania stojące przed Polską po przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Dzienniki podały również tekst noty rządu radzieckiego do rządu amerykańskiego w sprawie wyborów w Polsce.

W związku z drugą rocznicą wyzwolenia Warszawy organ radzieckich Związków Zawodowych „Trud" przynosi korespondencję Jana Górskiego, członka polskiej delegacji spółdzielczej, która niedawno odwiedziła Moskwę. Korespondencja ta ukazała się pod tytułem „Stolica Polski powstaje z ruin".

Najpopularniejszy radziecki tygodnik ilustrowany „Ogoniok" zamieszcza obszerny fotomontaż, ilustrujący wdzięczność narodu polskiego dla Związku Radzieckiego za wyzwolenie z pod jarzma najeźdźców faszystowskich.

Po wyborach prezydenta Republiki Francuskiej

Korespondent agencji France Presse Maurice Fabry komentując wybór Vincent Auriola prezydentem republiki zaznacza, że wybór ten nie był niespodzianką. Vincent Auriol uzyskał większość 452 głosów na 883 głosujących. Podczas gdy 431 głosów mniejszości rozproszyło się na trzy nazwiska, które miały jedynie symboliczny walor dla grup, które je wysunęły, gdyby wybory odbyły się na płaszczyźnie walki pomiędzy stronnictwami.

Vincent Auriol — zdaniem korespondenta — pozostałby w mniejszości, gdyż socjaliści i komuniści nie dysponowali większością głosów w parlamencie.

Jednakże Vincent Auriol był nie tyle kandydatem grupy socjalistycznej, ile człowiekiem ponad partyjnym ze względu na funkcje, które wykonywał od roku jako prezydent Konstytuanty i następnie przewodniczący Zgromadzenia Narodowego. Ponadto Vincent Auriol uzyskał dodatkowe głosy oparte na sympatiach osobistych.

Znaczenie polityczne wyborów polega przede wszystkim na tym, że Vincent Auriol, który w trudnych chwilach pierwszej i drugiej konstytuanty czynił niezmordowane wysiłki dla doprowadzenia do zgody i uchwalenia tekstu konstytucji, był osobistością szczególnie powołaną do tego, by stanąć na straży tej konstytucji i zająć stanowisko prezydenta republiki, które jest niejako ukoronowaniem gmachu konstytucyjnego 4 republiki. Nazajutrz po wyzwoleniu Francji samo istnienie urzędu prezydenta republiki było kwestionowane, większość socjalistów wypowiadało na ten temat poglądy całkowicie odmienne od poglądów np. de Gaulle lub Herriota.

De Gaulle chciał uczynić z tego urzędu ośrodek władzy wykonawczej rządu niezależnego od zgromadzenia. Herriot nie chciał odgradzać tego urzędu od parlamentu, ale w każdym razie chciał zapewnić mu prerogatywy istniejące za czasów III republiki.

Socjaliści skłaniali się na ogół do opinii, że urząd prezydenta republiki jest niepotrzebny i że dawne uprawnienia prezydenta należy podzielić między prezydium Rady Ministrów a prezydium Zgromadzenia Narod.

Natomiast Vincent Auriol wystąpił z formułą, że prezydent republiki, nie posiadający znaczniejszej władzy, może jednak zapewnić ciągłość rządu dzięki swej obecności na obradach gabinetu i dzięki nie usuwalności opierać swój autorytet nie tyle na tekstach, ile na wpływach osobistych.

Chciał, by prezydentem był człowiek o tendencjach pojednawczych i o dużym doświadczeniu. Parlament uznał, że warunkom tym odpowiada właśnie sam Vincent Auriol.

Przed nacjonalizacją przemysłu w Niemczech

LONDYN 18. 1. (BBC). Ogłoszono ostatnio projekt likwidacji wielkich koncernów na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej. Projekt dotyczy przede wszystkim wielkich stalowni na terenie Zagłębia Ruhry. Na czele każdej z tych stalowni ma być postawiony nowy zarząd, w skład którego wejdą przedstawiciele robotników. Plan powyższy nie przesądza w niczym kroków, jakie dotąd poczyniono w kierunku nacjonalizacji przemysłu.

Sprawy Palestyny

LONDYN, 18. 1. (BBC). We wtorek rozpoczyna się konferencja palestyńska. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele Ligi Arabskiej. Jak wiadomo Żydzi zbojkotowali konferencję, jednakowoż będą posiadać swoich obserwatorów w Londynie. M. in. do Londynu przybędzie przewodniczący egzekutywy żydowskiej Ben Gurion i będzie utrzymywać kontakt z ministrem dla spraw kolonii. Wysoki Komisarz Palestyny Cunnigham powrócił do Jerozolimy. — Z Tel-Avivu donoszą, że aresztowano tam 11 Żydów, podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystycznej Irgund Zwei Leumi.

Sytuacja na Węgrzech

LONDYN, 18. 1. (BBC). Z Budapesztu donoszą, o przeprowadzaniu dalszych aresztowań w związku z wykrytym spiskiem. M. in. aresztowano członków węgierskiego korpusu dyplomatycznego, którzy są podejrzani, iż otrzymywali zagraniczny subwencje. Aresztowany ostatnio były minister odbudowy przyznał się, iż użył funduszów rządowych dla celów spisku.

Nowy premier — nowy rząd

LONDYN 18. 1. (BBC). Nowy prezydent Republiki Francuskiej Auriol zawiadomił, iż wyznaczył na premiera nowego rządu socjalistę Ramandieu, który piastował dotąd tekę Ministerstwa Sprawiedliwości w rządzie Bluma. Ramandieu będzie starał się utworzyć rząd koalicyjny złożony z komunistów, socjalistów, radykałów i postępowych katolików. Leon Blum ma w tym rządzie objąć tekę ministra stanu.

Polska i Czechosłowacja reprezentują wspólny pogląd w sprawie Niemiec

PRAGA, 18. 1. (PAP). Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr. Clementis udzielił dziennikarzom zagranicznym na konferencji prasowej w Pradze wyjaśnienia na temat stanowiska Czechosłowacji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią. M. in. wiceminister Clementis oświadczył, iż czechosłowackie żądania przeprowadzenia pewnej korektury granicy niemieckiej na zachód od Nysy Zgorzeleckiej motywowane są względami wyłącznie gospodarczymi i komunikacyjnymi, a nie strategicznymi.

W odniesieniu do zagadnienia niemieckiego, stanowisko Czechosłowacji pokrywa się ze stanowiskiem Polski.

Dziennik praski „Svobodne Noviny" pisząc o konferencji prasowej wiceministra Clementisa z dziennikarzami zagranicznymi twierdzi: „że zanim rząd czechosłowacki przesłał swój materiał zastępcom ministrów spraw zagranicznych w Londynie, nawiązał bezpośredni kontakt z Polską.

Podsekretarz stanu dr. Clementis oświadczył we środę przedstawicielom prasy zagranicznej: „Rozmawialiśmy z czynnikami polskimi i stwierdziliśmy zasadniczą zgodność poglądów, jeżeli chodzi o całokształt zagadnienia przyszłości Niemiec".

Sprawy zaś dotyczące wzajemnych stosunków między Polską a Czechosłowacją będą tematem bezpośrednich rokowań między obydwoma państwami.

Prawo do strajku

RZYM, 18. 1. (SAP) Prawo strajku zostało definitywnie włączone do postanowień Konstytucji Włoskiej. Trzy podkomisje konstytucyjne uchwaliły większością głosów paragraf, gwarantujący wszystkim pracownikom prawo do strajku.

Ograniczenia, dotyczące ogłoszenia strajku, proponowane przez posła partii demokratyczno-chrześcijańskiej Cappi zostały odrzucone 30 głosami przeciwko 28.

Zwycięstwo Bloku gwarantuje odbudowę silnej Polski

WARSZAWA, 17. 1. (PAP). Dnia 17 bm. w sali „Roma" w Warszawie odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze w czasie którego przemawiał do licznie zebranych bezpartyjnych wyborców Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Edward Osóbka-Morawski.

Ze ścian i lóż, szczelnie wypełnionych słuchaczami, zwieszają się transparenty z nazwami i godłami poszczególnych organizacji zawodowych i społecznych, których członkowie przybyli wysłuchać przemówienia premiera rządu. Pojawienie się premiera tow. Osóbki-Morawskiego, który przy dźwiękach hymnu narodowego wkroczył na salę, wywołało długotrwałe owacje i oklaski.

Zgromadzenie zagaił w imieniu głównego komitetu wyborczego Bloku Stronnictw Demokratycznych tow. Rapacki, który podkreślając na wstępie, że data zgromadzenia zbiega się z datą wyzwolenia stolicy, wezwał zebranych do uczczenia chwilą ciszy pamięci żołnierzy i obywateli poległych za wolność Ojczyzny.

Przemówienie tow. Premiera

Tow. premier w dłuższym przemówieniu poddał szczególnej krytyce dwie orientacje polityczne: jedna z nich t. zw. „londyńska" oparta na sanacyjnej konstytucji, sprzeciwia się zasadniczo reformie gospodarczo-społecznej, zaś swoimi koncepcjami politycznymi zadrażniła stosunki z naszym wielkim wschodnim sąsiadem — Związkiem Radzieckim. Druga orientacja, to orientacja obozu demokratycznego, który w najcięższych warunkach, mając do zwalczenia wiele przeszkód i trudności prowadzi kraj do odbudowy i potęgi.

„Jest rzeczą jasną — stwierdził tow. premier w konkluzji — że koncepcje londyńskie, które wyznają jeszcze podziemie i niektórzy działacze PSL, prowadzą do restytucji starej Polski i rządów reakcji w kraju, co byłoby nie bezpieczne dla niepodległości i suwerenności naszej Ojczyzny.

Tylko zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych gwarantuje odbudowę silnej, niepodległej Polski oraz dobrobyt jej obywateli".

Następnie w imieniu Wojska Polskiego, Związku Uczestników Walki Zbrojnej i Inwalidów wojennych przemawiał płk. Kirchmayer, omawiając szczegółowo znaczenie i doniosłość sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. Po przemówieniu płk. Kirchmayera zebrani chóralnie odśpiewali „Rotę".

Co piszą inni?

„Młodzi Idą":

„Pewna część społeczeństwa, której dla wygrywania swoich interesów zależy na osłabieniu aktywności Bloku Stronictw Demokratycznych przez wytrącenie z akcji przedwyborczej udziału młodzieży, rozpuszcza szeptaną propagandę, która mówi, że młodzież nie powinna zajmować się wyborami, gdyż znaczna jej część nie będzie głosowała ze względu na swój młody wiek, gdyż jest to zagadnienie polityczne, a młodzież nie powinna uczyć się politykować.

Sprecyzujmy jasno nasze stanowisko. Sprawa wyborów, dla nas młodzieży, nie jest tylko sprawą politycznej rozgrywki. Zwycięstwo w wyborach jest dla nas przede wszystkim etapem w walce o lepszy ustrój, ustrój socjalistyczny, w którym człowiek wolny odnajdzie radość twórczego wysiłku w oparciu o siłę braterskiej gromady

Robotnik Pomorski:

„Jednakże godzi się przypomnieć różnicę, zachodzącą między sytuacją naszą a wielkiego mocarstwa, jakim jest zresztą dalej na wschód od Niemiec położony ZSRR. O ile dla Polski granica poczdamska to kwestia zasadniczego zabezpieczenia przed odwetem niemieckim — to dla Związku Radzieckiego tylko jeden z elementów wyzyskania zwycięstwa.

Potrzebując pomocy ZSRR przy ustalaniu traktatu z Niemcami — musimy mieć zaufanie Kremlu. Rząd radziecki — jak zresztą każdy inny rząd — może być orędownikiem interesów tylko takiego państwa, którego przyjaźni i lojalności w wykonywaniu przyjętych zobowiązań może być pewien.

Gdyby w niedzielnych wyborach odniosła zwycięstwo opozycja — z czem stanęlibyśmy przed obliczem Wielkiej Czwórki? Państwa anglosaskie nie zmieniłyby swego stanowiska w sprawie Niemiec — to pewne. Jeszcze głośniej domagaliby się Niemcy rewizji Poczdamu — argumentując swe żądanie rozbiciem politycznym i słabością skłóconej do cna Polski. Zbytecznym byłoby dowodzić, że obciążony antysowiecką polityką „Londynu" aeropag p. Mikołajczyka w roli rządu polskiego straciłby wszelki kredyt zaufania na Kremlu."

„Gazeta Robotnicza":

„Obserwacje Gaz. Rob. przeobrażeń w nastawieniach politycznych naszego społeczestwa, dokonujących się niezmiennie i stale w kierunku orientacji stronnictw politycznych, realizujących program Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego pozwoliły w toku toczącej się obecnie kampanii wyborczej wyciągnąć ich przywódcom wniosek, który streścić można w słowach: „władzy nie damy"! To sformułowanie nie oznacza potrzeby brutalnego łamania przeciwników siłą. To nie jest już w Polsce potrzebne! Dzisiaj obóz zgrupowany w Demokratycznym Bloku Wyborczym może spokojnie opierać się na własnym dorobku, na osiągnięciach politycznych i sukcesach gospodarczych, które pociągają za sobą charakterystyczne przeobrażenia w opinii nawet tych ludzi, którzy jeszcze do niedawna pełni byli niewiary i nieufności".

Socjaliści nie posiadają dwu moralności

Porozumienie się ludzi nieobciążonych uprzedzeniami, posiadających t. zw. dobrą wolę — jest niejednokrotnie trudne z tego prostego powodu, że to samo pojęcie wypełnia się różną treścią znaczeniową. W powojennym słownictwie politycznym najczęściej posługujemy się wyrazami: demokracja; wolność; postęp; socjalizm i reakcja, kapitalizm, faszyzm, imperializm itd. Wystarcy systematycznie przez parę dni czytać dzienniki kilku krajów, aby stwierdzić jak często różne pojęcia wyrażają te jednakowo brzmiące słowa.

Zjawisko to niepokoi nietylko intelektualistów, społeczników, polityków czy pisarzy, ale szeroki ogół, poszukujący ideowego wsparcia po latach zniszczeń i barbarzyństwa. Podobno międzynarodowa organizacja UNESCO, pracująca nad zbliżeniem narodów poprzez wypracowywanie stałych metod wychowawczych — ma zająć się między innymi — ustaleniem treści znaczeniowej tych słów, które odgrywają tak wielką rolę w powojennym świecie przemian i walki.

Każdy kraj jest dzisiaj odbiciem tego niepokoju ideologicznego, jakim jest opanowany cały świat. W Polsce, narzucona przez reakcję i ludzi zagubionych politycznie brutalna forma walki zwęża dyskusję tego rodzaju do nakazów obrony zdobyczy ustrojowych w wielu wypadkach z bronią w ręku. Z iluż osiągnięć demokratycznych w związku z takim stanem trzeba było przejściowo zrezygnować, a pogłębianie treści zawartej w słowie „wolność" — odkładać do czasu, kiedy pistolet rozbójnika politycznego przestanie być argumentem politycznym.

To wszystko nie znaczy oczywiście aby te formy walki politycznej jakich dotąd niestety nie zdołaliśmy z Polski usunąć — zaczęły nas obowiązywać na stałe. Są one przecież narzucone przez naszych przeciwników. Nas socjalistów nie trzeba uczyć, co to są swobody obywatelskie, co to jest wolność słowa i prasy.

My dziś niejednokrotnie — kiedy nam mówią o t. zw. demokracji angielskiej, każemy jej zwolennikom przyglądać się nie tylko stosunkom panującym na wyspie angielskiej, ale i postępowaniu Anglików w koloniach, czy choćby w Grecji. Jest oczywiście przy tym, że nie chcemy przez to powiedzieć, że u nas demokracja osiągnęła stan doskonałości. My bowiem wiemy, że partie postępowe mogły w Polsce oddziaływać wychowawczo na stosunkowo ograniczonych terenach swojej działalności.

My zresztą nie posiadamy dwu języków, ani dwu moralności. Zbyt wielki wnieśliśmy wkład w walkę wyzwoleńczą narodu polskiego i w walkę o wolność stanowienia o sobie klas wyzyskiwanych, abyśmy mogli zgubić busolę najszczytniejszych haseł ludzkości. To dlatego właśnie między innymi — wiemy co wynika w naszym postępowaniu z obrony demokracji, a co robić trzeba, aby pogłębiać treść zawartą w tym sztandarowym dziś słowie.

Program wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych mówi o tym bardzo wyraźnie. Zapowiadając uchwalenie nowej konstytucji — nazywa ją jednocześnie Wielką Kartą Wolności Obywatelskich, która zagwarantuje wolność słowa prasy i zrzeszenia się, zapewni wszystkim obywatelom równe prawa, zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych.

Antoni Pokorski.

Pierwsze skutki unifikacji stref

Eksport pokojowego przemysłu „Niemiec Zachodnich"

„Rude Prawo", centralny organ czeskiej partii komunistycznej pisze:

„Połączenie amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej wywrze bezpośredni wpływ na czechosłowacki eksport. Czynniki amerykańskie i brytyjskie opublikowały cyfry dotyczące wywozu, który ma być trzykrotnie zwiększony i dochodzić ma do 350 milionów dolarów. W roku 1948 wywóz ma wynosić 675 milionów dolarów a w następnym roku już 900 milionów dolarów. Podług „London Times" wywóz obejmować ma porcelanę, przyrządy optyczne, chemikalie, zabawki, biżuterię i wyroby skórzane.

Chodzi zatym o towary, które wywozi również Czechosłowacja, tak, że nasze organizacje wywozowe muszą liczyć się z tym, że po pewnym czasie spotkają się z niemiecką konkurencją na rynku światowym z tym, że tym razem za niemieckim wywozem stać będzie kapitał angielski i amerykański. Już od dłuższego czasu nadchodzą wiadomości, że głównie amerykańscy wielcy kapitaliści zakupują akcje niemieckich przedsiębiorstw w zachodnich strefach. Układ o połączeniu obu stref postanawia, że Ameryka i Anglia udziela zjednoczonemu terytorium kredytu do wysokości jednego miliarda dolarów, który ma być spłacony nadwyżką wywozu. Niemiecki konkurent cieszyć się będzie poparciem ze strony władz angielskich i amerykańskich, wobec czego dla czechosłowackiej organizacji wywozowej wyłania się kwestia, jak przeciwdziałać tej sytuacji. Zapewne trzeba będzie zastosować nowe metody i postępować planowo i jednolicie".

Denazyfikacja

Z 3.118 osób, które powinny były zostać usunięte z zakładów przemysłowych w Hesse, zgodnie z prawem o denazyfikacji, 1.025 otrzymało pozwolenie pozostania na stanowiskach.

Dziwne, prawda? Ale przecież w trybunałach denazyfikacyjnych w Hesse odkryto 25 hitlerowców

W policji miejskiej w Wiesbadenie aresztowano sześciu byłych SS-manów.

Nie do wiary! Ale przecież szefem personalnym policji był pod oficer SS.

Jest denazyfikacja i... denazyfikacja. Ale gdy denazyfikacja, a raczej triumfalne wypowiedzi o całkowitym już oczyszczeniu narodu niemieckiego z „naleciałości" nazistowskich, służy za pretekst dla odgrzewania przebrzmiałych argumentów o „dobrych Niemcach", nie należy się dziwić skutkom.

Nie masowe amnestie, nie patrzenie przez palce na zbrodnie popełnione podczas wojny, a tylko gruntowna i zasadnicza czystka Niemiec ze wszystkich elementów hitlerowskich, nacjonalistycznych i szowinistycznych, może zapewnić Europie trwały pokój.

Albowiem za niedbałość w tej dziedzinie świat cały zbyt drogo zapłaci.

O zespół świadomości

Jeżeli mówimy w obecnym okresie wyborczym o roli Polskiej Partii Socjalistycznej i głównych jej motywacji, nakazujących stanąć w jednym, wspólnym szeregu z całą demokracją polską, to w pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że nie chcemy dopuścić do cofnięcia biegu historii.

Przeszliśmy aczkolwiek bezkrwawo, jednak podwójną rewolucję. Zarówno dziejową jak i społeczną. Wróciliśmy jako wolny i niepodległy naród w rodzinę państw europejskich. I wróciliśmy bez balastu kapitalistycznego, rządzącego bez [illegible] wedle woli bankierów, ziemian i fabrykantów. Przekreśliliśmy wpływ obcego kapitału, który miał i u nas swój ośrodek dyspozycyjny przez cały czas poprzedniej niepodległości.

Aby tego nie zmarnować, nie wypaczyć, aby pozbywszy się dotychczasowych błędów i usterek, doprowadzić do stabilizacji i możności pełnego wykorzystania przez wolnego obywatela przysługujących mu uprawnień i zdobyczy socjalnych, należy stworzyć zespół świadomości, odpowiedzialności i działania. Ten zespół musi być awangardą myślenia i działania Narodu Polskiego. Tylko działanie daje wpływ na rzeczywistość.

Kartka wyborcza nie może zmienić wymowy historii. Musi ona być potwierdzeniem słusznej drogi wynikającej ze zwycięstwa nad faszyzmem na świecie i w kraju. Władza w rękach ludzi biernych, nie rozumiejących rzeczywistości, nie związanych z masami, nie czułych na postulaty i pragnienia tych mas jest nie tylko zaprzeczeniem demokracji, ale staje się zaprzepaszczeniem szansy dziejowej Narodu Polskiego.

Zbyt wiele zaprzepaściliśmy już sposobności i momentów w naszej historii. Skłócenie, awanturnictwo, brak współpracy i wzajemnego zrozumienia, doprowadziły nas do upadku i zaniku poczucia odpowiedzialności. Musimy być dzisiaj ostrożni. Jeżeli suwerenność, o której zawsze mówimy, ma być rzeczywistą i niepodzielną, musimy udowodnić faktami i postępowaniem, że posiadamy dość własnych sił i odwagi, aby samodzielnie kierować swoimi losami.

Taką atmosferę może i musi wytworzyć zbiorowa wola całego narodu. PPS przyczynia się do wytworzenia tej atmosfery swoim postępowaniem, taktyką i linią polityczną. Kto tego nie chce zrozumieć, ten przespał ostatni rozdział naszych dziejów. Tego zbudzi z uśpienia dopiero wynik i korzyści, płynące z jedności działania uczciwych patriotów.

Kraj nasz będzie dostatecznie zaopatrzony w naftę

(S) Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych w Krakowie może się poszczycić sukcesami na wielką skalę w swoim zakresie, w ciężkim ub. roku pracy. Od dyrektora naczelnego tego przemysłu, inż. Zdzisława Wilka, uzyskaliśmy szereg informacyj, które poniżej przytaczamy:

W r. ub. wyprodukowano 130 tys. ton produktów naftowych w kraju, co stanowi prawie jedną trzecią całego zapotrzebowania — resztę musieliśmy sprowadzić z zagranicy, a to: z ZSRR, Węgier, Rumunii i Ameryki. Wielki nacisk położono na rozwój działu poszukiwań naftowych, którego celem jest odkrycie nowych złóż ropy i gazu ziemnego, i tu nadspodziewanie osiągnęliśmy bardzo poważny sukces przez wywiercenie w Dębowcu obok Cieszyna około 100 metr. sześć. na minutę gazu ziemnego.

W najbliższym sąsiedztwie tego szybu wiercimy dwa inne i zmontowaliśmy już 70 km gazociągu na trasie Kraków—Oświęcim — Biała — Dębowiec. Reszta tj. około 85 km jest w budowie mimo ciężkich warunków atmosferycznych tak, że w najbliższych tygodniach Kraków, Tarnów i in. miasta będą opalane tym świeżo „wywierconym" gazem. Do sieci tej przyłączone zostały miasta i fabryki w Białej, Trzebini, Oświęcimiu, Chrzanowie itd. Gazem tym będziemy zasilać także fabryki syntetyczne w Oświęcimiu.

Również poważne wiercenia należy zanotować w Strachocinie koło Sanoka, gdzie nawiercono 200 mtr. sześć gazu na minutę. Jesteśmy pewni, że w r. 1947 dalsze wiercenia dodzą w 100% wyniki pozytywne i w ten sposób zabezpieczymy dostawę cennego produktu dla opału i przeróbki chemicznej. Znane zakłady w Mościcach pod Tarnowem produkują już teraz z naszego gazu ziemnego metanol i formalinę.

W r. 1947 wysiłki nasze skierowane będą na dowiercenie nowych źródeł ropy, ażeby zmniejszyć, lub w następnych latach wyeliminować w zupełności, import, tym bardziej, że na rynku światowym cena ropy w ostatnich czasach wybitnie podskoczyła a import oleju jest prawie niemożliwy.

W roku bieżącym uruchomiliśmy rafinerię w Jaśle „która była przez Niemców zupełnie zdewastowana i zdekompletowana. W r. 1947 uruchomimy największą naszą rafinerię w Trzebini, jak również w innych rafineriach zmontujemy urządzenia do produkcji wysokogatunkowych olei maszynowych i samochodowych.

W najbliższych tygodniach uruchomimy nowocześnie urządzone fabryki gazu płynnego w rafinerii w Jedliczu, tak, że w tym roku zmontujemy kompresory na wysokie ciśnienie dla zasilenia samochodów ciężarowych gazem ziemnym sprężonym. Nasza centrala produktów naftowych zmontowała cały szereg stacji benzynowych oraz magazynów wojewódzkich i na prowincjach, jak również poważne magazyny w Gdańsku i Szczecinie.

Na ukończeniu jest remont własnego statku naftowego i wiele innych urządzeń.

W r. 1947 Centrala Produktów Naftowych przewiduje zaopatrzenie kraju w wysokości półmiliona ton, z czego około 150 tys. ton będzie produkcji krajowej, około 200 tys. ton zostanie przerobione w kraju z ropy importowanej, a reszta pokryta z zapasów.

Główny jednak nacisk będzie kładziony na poszukiwania naftowe i wierzymy, że wiercenia w Inowrocławiu, Kłodawie, obok Kutna, w okolicy Gielniowa, wzgl. Tomaszowa Mazowieckiego, Busku, Bochni, okolicach Tarnowa, Mielca, a wreszcie na starych terenach w Iwoniczu, Klęczanach, Ciężkowicach i in. dadzą pozytywne wyniki.

Prace nad paliwami syntetycznymi w Oświęcimiu postępują szybko naprzód.

W roku bieżącym wykończy się budowę wielu biur i mieszkań dla pracowników, cały szereg stołówek i świetlic oraz uruchomione zostaną domy wypoczynkowe.

Robotnicy kierują przemysłem

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych oraz poszczególne związki zawodowe w woj. śląsko-dąbrowskim, realizując postulat sprawiedliwego awansu zawodowego i społecznego, powierzyły dziesiątkom robotników stanowiska kierownicze w przemyśle.

W szeregu zakładów pracy pełnią dziś odpowiedzialne funkcje dyrektorów, kierowników i dozorców dawni robotnicy powołani na ważne dla odbudowy kraju stanowiska dzięki swym zdolnościom fachowym i organizacyjnym oraz zrozumieniu potrzeb socjalnych klasy pracującej.

W przemyśle węglowym awansem objęty dotychczas 1624 górników i fachowców, z których 94 powierzono stanowiska dyrektorów kopalń, a nawet zjednoczeń przemysłowych. W hutach wysunięto 812 robotników na stanowiska majstrów, kierowników warsztatów, 95 z nich pełni funkcje dyrektorów. W przemyśle chemicznym awansem objęty 558 robotników.

Młodzież akademicka za Blokiem Demokratycznym

KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Wiecznie żywa tradycja walki i pracy dla kraju zobowiązuje młodzież polską a w szczególności nas, akademików, do określenia kierunku swego marszu w przełomowym momencie. Wysiłki nasze i ofiary w walce o prawo dla istnienia, wyznaczyły także miejsce nasze na polu walki o prawo do rozwoju, które sprecyzują wybrani między innymi i przez nas przedstawiciele do Sejmu Ustawodawczego.

Od ich doboru zależy, jak to uczynią. Dobór zaś zależy także od nas. My więc współdecydujemy w ten sposób o naszej przyszłości — musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, co mają nam gwarantować ludzie, obdarzeni przez nas zaufaniem.

Chcemy by:

1) zrealizowana została zasada jedności narodowej;

2) przeprowadzone reformy społeczno-gospodarcze, jak reforma rolna, reforma dopuszczająca czynnik społeczny do współrządów kraju, reforma o nacjonalizacji przemysłu, zostały utrwalone, widząc w tym i realizacji planu 3-letniego drogę do wyrównania krzywd społecznych, uświadomienia obywatelskiego społeczeństwa i podniesienia jego zamożności;

3) w kraju zapanował spokój, bezpieczeństwo osobiste i praworządność w wyniku likwidacji band i nielegalnego podziemia;

4) prawo nasze do Ziem Zachodnich z takim nakładem krwi w walce zdobyte, utrwalone zostało jeszcze większym nakładem pracy pokojowej, w świadomości, że będzie najistotniejszym naszym argumentem w dobie zbliżających się wielkich rozstrzygnięć pokojowych.

5) nasze bezpieczeństwo z zewnątrz opierało się na jak najsolidniejszej bazie porozumienia między wszystkimi miłującymi pokój narodami, ze Związkiem Radzieckim na czele;

6) jak najrudykalniej tępiono zamaskowaną, hitlerowską propagandę i przeciwstawiano się anglosaskim protekcjom „biednych Niemiec" znajdując w tym istotny czynnik zabezpieczenia pokoju międzynarodowego.

W realizowaniu powyższych zasad widząc podstawowe elementy szybkiego i pomyślnego rozwoju odradzającego się państwa, jego wewnętrznej i zewnętrznej stabilizacji podporządkowujemy się głosowi rozważnego patriotyzmu i wybieramy do Sejmu takich przedstawicieli, którzy swym ogniem i postępowaniem zabezpieczą przeprowadzenie wymienionych postulatów — kandydatów Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych.

Świadomość historycznej chwili każe nam wszystkim po dojrzałym przemyśleniu przystąpić do pierwszego i najważniejszego aktu wyborczego w odrodzonej Ojczyźnie.

Bratnia Pomoc Studentów U. J.
(—) Gołdyn Janusz, I. w-prezes

Za Zarząd Stow. Bratniej Pomocy Wydz. Politechniki przy A. G.
(—) Młodziński Antoni
(—) Jacak Eugeniusz

Za Zarząd Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Sztuk Plastycz.
(—) Chojnecka Barbara

Bratnia Pomoc Studentów WSNG
(—) Kutermak Jan

Bratnia Pomoc Studentów ASP.
(—) Artymowski Roman

Za Zarząd Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Muzycznej
Kręciłówna Halina

Z życia ZSRR

Radziecki lot podbiegunowy

Radio moskowskie donosi, że samolot, pilotowany przez znanego radzieckiego pilota arktycznego, Titlowa, powrócił obecnie szczęśliwie do Moskwy.

Titlow odbywał podróż w grudniu z wschodniego na zachodni odcinek Arktyku i zmuszony był do lądowania na pływającym lodowcu pomiędzy wyspą Waigach i półwyspem Yamal.

Titlow i jego załoga, złożona z 20 osób, przygotowały teren do startu samolotów ratunkowych. Przygotowania zabrały około dwu tygodni czasu, podczas których, krążące nad lodowcem samoloty zrzucały żywność.

Olbrzymi kryształ

Specjalne ekspedycje ministerstwa przemysłu wykryły na północnym Uralu nowe bogate złoża wielkich przeźroczystych okazów kryształu górskiego, mającego wielkie znaczenie dla przemysłu radiotechnicznego.

W okolicach Żytomierza pod grubą warstwą innych minerałów znaleziono kryształ długości trzech metrów i szerokości półtora metra. Waży on około dziesięciu ton.

Nowa gwiazda

Radiostacja moskiewska podała, że uczeń szkoły radzieckiej Mikołaj Normian, odkrył nową gwiazdę w konstelacji Herkulesa.

Radio dodaje, że chłopiec ten jest jednym z 2.000 członków Państwowego Towarzystwa Astronomicznego, które obchodziło właśnie w Moskwie swój 25-letni jubileusz.

Echa miłej wizyty

Małżonkowie Jolliot opuścili już kraj nasz, udając się w powrotną drogę do Francji. Wszędzie, gdzie tylko przybywali, witano ich bardzo serdecznie. Oni ze swojej strony wykazywali bardzo duże zainteresowanie sprawami polskimi, interesując się żywo odbudową kraju i życiem kulturalnym i podkreślając na każdym kroku, że cieszą się z pogłębiającej się stale przyjaźni polsko-francuskiej.

Uzewnętrznili się to m. in. w czasie zwiedzania Instytutu Francuskiego w Krakowie, gdzie wyrazili swój podziw dla dotychczasowych wyników pracy Instytutu i interesowali się żywo jego potrzebami.

Tow. Jolliot, jako prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, przyrzekł zwiększyć starania, by jak najprędzej zaopatrzyć Instytut w brakujące mu jeszcze książki i pisma. Stwierdził on żartobliwie: „Jestem w trzech czwartych Polakiem, bo mam żonę na pół Polkę, a dzieci w jednej czwartej, wobec tego jako głowa rodziny sam jestem w trzech czwartych Polakiem i muszę dbać, by przyjaźń tych dwóch narodów rozwijała się nie tylko wśród grupy intelektualistów, ale by robotnik francuski i polski czuli się złączeni jedną wspólną myślą i ideą dobra świata pracy".

Dziennikarze, towarzyszący małżonkom Jolliot, interesowali się bardzo żywo odbudową naszego kraju, przyznając z pewnym zażenowaniem, że tempo odbudowy jest znacznie większe w Polsce niż we Francji: „Wy macie jakąś olbrzymią siłę żywotną, wykazujecie znacznie większy zapał do pracy" — oświadczył jeden z nich.

(L.)

Czy doktor Lemmer jest winien? Co kryje się za tą sprawą?

Nielada sensację w kołach politycznych Berlina wzbudziło ostre wystąpienie pisma „Telegraf", wydawanego pod kontrolą brytyjską przeciwko osobie jednego z czołowych działaczy nowych Niemiec wiceprezesa unii chrześcijańsko - demokratycznej Ernesta Lemmera.

„Telegraf" zamieścił artykuł swego korespondenta w Brukseli, udowadniający iż Lemmer był w czasie wojny korespondentem berlińskim dziennika „Le soir", wydawanego w Belgii na zlecenie Goebbelsa.

Na podstawie informacji zebranych w Brukseli, korespondent „Telegrafu" określa Lemmera jako jednego z najbardziej zaufanych współpracowników byłego ministra propagandy Rzeszy, stwierdzając, iż Lemmer bardzo gorliwie propagował ideologię hitlerowską w strefie belgijskiej, węgierskiej i szwajcarskiej.

Na atak „Telegrafu" odpowiedział Lemmer w dzienniku „Abend" wychodzącym pod kontrolą amerykańską.

Wyjaśnienia Lemmera ograniczyły się do twierdzenia, że jako korespondent berliński prasy zagranicznej musiał podawać komunikaty oficjalne władz niemieckich. Również zarząd unii chrześcijańsko - demokratycznej mimo bardzo wyraźnych dowodów winy, przytoczonych przez „Telegraf", wystąpił po stronie wiceprezesa tej partii, twierdząc, że jego praca w dzienniku berlińskim należała do obowiązków dziennikarskich.

Walka o Lemmera w prasie niemieckiej trwa w dalszym ciągu. Jest ona o tyle charakterystyczna, że po raz pierwszy socjal-demokraci popierani przez Anglików, wystąpili w tak ostry sposób przeciwko czołowemu działaczowi niemieckiemu, popieranemu przez Anglików.

Kościuszkowski Medal Jubileuszowy

Z okazji 200-letniej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki został ostatnio odbity w warsztatach Mennicy Państwowej w Warszawie medal pamiątkowy, zamówiony przez Główny Komitet Kościuszkowski w Krakowie [...] Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie.

Medal wykonany w czystym srebrze o średnicy 60 mm, wagi ponad 100 gramów, na stronie głównej przedstawia popiersie Naczelnika — na stronie zaś odwrotnej grupę symboliczną.

Medal został zaprojektowany przez profesora Instytutu Sztuk Plastycznych w Krakowie Franciszka Kalfasa. Odbity w ilości 500 sztuk jest do nabycia w Muzeum Narodowym w Krakowie (Rynek — Sukiennice) w cenie 1.000 zł za egz. bity w srebrze.

Wiec przedwyborczy Z. N. M. S.

Tow. dr. Drobner przemawia do młodzieży

(Bg). Dnia 17. 1. o godz. 18 tej odbył się w gmachu PPS, Rynek Gł. 30 — wiec przedwyborczy Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Wiec zaszczycił swą obecnością tow. dr Drobner. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego tow. mgr. Stefana Kociczaka [...] zabrał tow. red. Soltan, który zanalizował rozwój młodej demokracji polskiej od wydania manifestu PKWN poprzez reformę rolną, unarodowienie przemysłu i referendum ludowe do dnia 19 stycznia, który to dzień otwiera nowy etap w historii kształtowania się historu ustroju polskiego. Tow. red. Soltan wysunął najważniejsze hasła, z którymi Blok Demokratyczny idzie do wyborów, a które zamykają się w czterech następujących punktach: ochronie i pogłębieniu dokonanych już reform, dalszej stabilizacji pozycji Polski w polityce międzynarodowej, co w swej konsekwencji musi ugruntować przynależność Ziem Zachodnich do państwa polskiego, podniesieniu stopy życiowej człowieka pracy przez solidarny wysiłek całego narodu w ramach realizacji planu 3-letniego.

Następnie zabrał głos owacyjnie przyjmowany dr. B. Drobner, dając analizę programu Polskiej Partii Socjalistycznej w zestawieniu z dzisiejszą rzeczywistością, która jest etapem do pełnej realizacji socjalizmu.

Tow. Dr Drobner położył mocny nacisk na rolę, jaką w ruchu socjalistycznym odgrywali i w przyszłości odgrywać będą ZNMSowcy zwłaszcza z posiadającego piękną tradycję środowiska krakowskiego. „Do Was jest apel — mówił tow. dr Drobner — by tak o Was ruch młodzieżowy mógł się wyrażać w przyszłości, jak teraz wyraża się o tych czołowych działaczach Partii, którzy z Waszej organizacji wyszli!

Wśród oklasków została następnie uchwalona rezolucja zdecydowanie postanawiająca jednolitą postawę całego ZNMS-u u boku PPS w walce o zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych w dniu 19 stycznia 47 r.

Po uchwaleniu rezolucji wezwał tow. Czemier w mocnym przemówieniu o wykazanie przez wszystkich członków ZNMS zdecydowanej postawy w akcji wyborczej.

Zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Zacieśniają się węzły przyjaźni między narodami słowiańskimi

Popularny dziennik „Wieczerniaja Moskwa" zamieszcza artykuł p. t. „Pod znakiem przyjaźni" znanego krytyka radzieckiego i tłumacza z polskiego na rosyjski Marka Żywowa, poświęcony rozpowszechnieniu literatury rosyjskiej w Polsce.

Żywow stwierdza, iż „w Polsce istnieje wielkie zainteresowanie dla rosyjskiej literatury klasycznej, a szczególnie dla literatury radzieckiej. Świadczą o tym przekonywująco nie tylko liczne czasopisma literackie, wychodzące w Polsce, ale i dzienniki codzienne".

Krytyk wylicza utwory pisarzy radzieckich drukowane w prasie codziennej, przypomina jak wiele uwagi poświęciła prasa polska dziesiątej rocznicy zgonu Gorkiego i wymienia artykuły poświęcone stosunkom między literatami rosyjskimi i polskimi pisząc: „Publikacje te są dowodem zainteresowania literaturą rosyjską. niewątpliwie jednak czytelnik polski nie miał jeszcze możności zapoznać się z szeregiem wybitnych utworów współczesnej prozy rosyjskiej.

Krytyk charakteryzuje świetne przekłady Tuwima z Puszkina, pisząc ze szczególnym entuzjazmem o przekładzie dwóch ksiąg „Eugeniusza Onegina". O przekładzie innych poetów rosyjskich na język polski Żywow pisze, iż „wykonane zostały z dużym talentem, głębokim poszanowaniem tekstu i pragnieniem oddania całego piękna wiersza rosyjskiego". Szczególnie dużo uwagi poświęca krytyk przekładom poezji Majakowskiego: „Poeci polscy — pisze dale Żywow — okazywali zawsze i okazują obecnie najżywsze zainteresowanie wobec każdego nowego słowa poezji radzieckiej".

Na zakończenie czytamy w artykule: „Przyjaźń między narodami Zw. Radzieckiego i narodem polskim znalazła szeroki wyraz wśród pisarzy i poetów polskich. Ukazanie się po polsku najcelniejszych utworów rosyjskiej literatury klasycznej i radzieckiej oraz rozpowszechnienie ich przyczynia się do dalszego utrwalenia więzów przyjaźni między obydwoma narodami słowiańskimi".

Nie będzie „martwego sezonu"

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przystąpiła wspólnie ze wszystkimi DOKP, na terenie kraju do organizacji specjalnych kursów, przygotowujących pracowników służby drogowej którzy w okresie zimy dotychczas nie byli zatrudnieni na kolei, do prac w innych służbach. Dzięki temu dla pracowników tych przestanie istnieć t. zw. „martwy sezon"

Robotnicy służby drogowej po ukończeniu odpowiednich kursów pracować będą na kolei w zimie jako zwrotniczy, hamulcowi, przetokowi, telegrafiści. Ukończenie kursów daje również kwalifikacje do zajęcia przez nich stanowisk etatowych na stałe.

Słuszne to posunięcie władz kolejowych stworzy podstawy bytu dla wielkiej rzeszy sezonowych pracowników drogowych i jednocześnie rozwiąże problem zastępczych kadr rzemieślniczych w kolejnictwie. Dyrekcja PKP przewiduje w najbliższym czasie 170 takich kursów na terenie całej Polski.

Nas kandydaci

Tow. Adam Rapacki

Skarbnik CKW PPS

Czołowy kandydat listy Bloku Demokratycznego, tow. Adam Rapacki, syn znanego działacza spółdzielczości robotniczej, Mariana Rapackiego, urodził się we Lwowie w 1909 r. — Już w okresie gimnazjalnym pracował czynnie w grupach młodzieży socjalistycznej i ludowej, w latach akademickich rozwijał ożywioną działalność w Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, równocześnie [...] w Organizacji Młodzieży TUR.— Po ukończeniu studiów na SGH w Warszawie i odbyciu służby wojskowej, tow. Rapacki rozpoczyna pracę na stanowisku sekretarza Spółdzielczego Instytutu Naukowego, potem zaś — kierownika oddziału rolnictwa w Instytucie Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. W okresie tym wydaje szereg prac z teorii spółdzielczości, w ujęciu socjalistycznym.

W czasie wojny 1939 r. dostaje się do niewoli niemieckiej. Jako podejrzany politycznie, przerzucany jest z obozu do obozu. Mimo to, organizuje i prowadzi w kilku obozach tajną organizację demokratyczną, skupiającą licznych oficerów o poglądach socjalistycznych, komunistycznych i ludowych. Organizacje te postawą swą przyciągały licznych oficerów zapatrywań demokratycznych, przed wojną bezpartyjnych, a nawet szeregi oficerów z przedwojennej prawicy, którzy w wyniku przemyśleń wojennych zrozumieli właściwe oblicze wstecznictwa i przyłączyli się do grup postępowych. Organizacje postępowe miały duży wpływ na przebieg wyborów do oficjalnych organizacji samopomocy koleżeńskiej i pomocy rodzinom w kraju, i w niektórych obozach zdobyły większość mandatów.

Organizacje postępowe rozwijały działalność odczytową i naukową, prócz tego zaś inicjowały i przeprowadzały akcje protestów i oporów wobec zarządzeń niemieckich. Głównym ośrodkiem propagandy i wpływu na opinię obozów była tajna, mówiona gazeta, ukazująca się pod rozmaitymi tytułami tygodniowo w różnych obozach i ciesząca się bardzo dużą popularnością. Jej inicjatorem i redaktorem był właśnie tow. Adam Rapacki. W obozie II-C gazeta ta wychodziła niemal bez przerwy od marca 1942 r. do 1945 r., przy czym po wywiezieniu tow. Rapackiego dalszą pracę prowadzi tow. Władysław [...]giński.

W 1942 r. tow. Rapacki przy współpracy tow. tow. W. Bagińskiego i [...] Drewnowskiego formułuje program organizacji demokratycznej zbieżny z zasadami ustrojowymi Manifestu P. K. W. N.

W ostatnim okresie niewoli na tle zagadnienia powrotu do kraju i ustosunkowania się do „Londynu" i Warszawy, dochodzi do rozdźwięków. — Ogromna jednak większość członków organizacji powraca do kraju i staje do pracy. Znaczna ich część pracuje obecnie w PPS, część zaś w innych partiach demokratycznych.

Po powrocie z niewoli tow. Rapacki staje do pracy w PPS i bierze udział w pracach Centralnych organów partyjnych, w sierpniu zaś 1945 r. zostaje członkiem Rady Naczelnej i CKW—PPS. Równocześnie rozpoczyna pracę w „Społem" na stanowisku kierownika Biura Prezydialnego,

Wytnij i w dniu 19 stycznia wrzuć do urny wyborczej!

3 3 3 3

Technicy-naukowcy obradują w Krakowie

(S) Wczoraj w auli Akademii Górniczej odbyło się zebranie organizacji technicznych, wchodzących w skład Naukowej Organizacji Technicznej (NOT). W zebraniu wzięli udział bardzo liczni uczestnicy: inżynierowie i technicy Okręgu Krakowskiego i Rzeszowskiego w liczbie 1.500 osób.

Zebraniu przewodniczył rektor Akademii Górniczej i przewodniczący Komisji Organizacyjnej NOT rektor Goetel, który powitał wojewodę krak. tow. dr K. Pasenkiewicza, wiceministra Przemysłu inż. Salcewicza, przedstawicieli Prezydium NOT-u inż Ciecurę i inż. Wolskiego oraz pozostałych zebranych.

Głos zabrał wiceminister inż. Salcewicz, przedstawiając rolę techniki dla odbudowy silnej, demokratycznej Polski.

Rektor Goetel przedstawił sprawozdanie ogólne z I. Kongresu Technicznego w Polsce, który odbył się w Katowicach 1—4. XII. roku ubiegłego przy bardzo licznym udziale ponad 4.000 inżynierów i techników z całej Polski.

Kongres ten był wspaniałą manifestacją żywotności i olbrzymiego rozwoju techniki w Odrodzonej Polsce. Kongres zaszczycił swą obecnością Prezydent KRN Bolesław Bierut, który w swoim syntetycznym przemówieniu podkreślił że technika jest filarem Polski.

Obrady Kongresu stały na bardzo wysokim poziomie i dały wszechstronny obraz dzisiejszego stanu i żywiołowego rozwoju techniki.

Przemówienie rektora Goetla uzupełnili referatami fachowymi dziekan wydziału Górniczego Ak. Górn. prof. dr W. Budryk i prof. Ak. G. dr inż. Paraszczak, przedstawiając wyniki prac z sekcji kongresowych w dziale węgla, ropy i gazów ziemnych.

Dr inż. Balicki przedstawił w rzeczowym referacie znaczenie 3 letniego narodowego planu gospodarczego dla województwa krakowskiego i rzeszowskiego.

Inż. Wolski z Warszawy przedstawił zasadnicze wytyczne organizacyjne NOT.

NOT jest organizacją skupiającą wszystkich inżynierów i techników polskich na zasadzie objęcia ich przez stowarzyszenia branżowe lokalne, które z kolei skupiają się w organizacjach okręgowych NOT-u ,a te w organizacji centralnej z siedzibą w Warszawie.

Rozwój NOT-u jest dziś bardzo wielki, gdyż obejmuje ponad 12.000 inżynierów i techników.

Na zakończenie zebrania przemówił kandydat z listy Bloku Stronnictw Demokratycznych tow. Strzelecki (PPR), który podkreślił, że naczelnym hasłem Bloku jest wytężona praca dla odbudowy i podniesienia Polski.

Obrady zamknął rektor Goetel stwierdzając znaczenie nadzwyczaj udanego zebrania. Zebranie to jest wyrazem wzrastającego w Krakowie znaczenia życia technicznego.

Na zakończenie uchwalono rezolucję postanawiającą w obliczu epokowych wyborów do Sejmu Ustawodawczego skupić wszystkie siły dla wykonania 3-letniego planu na terenie Okręgu Krakowskiego, konieczność racjonalnej organizacji pracy, opracowania norm wydajności, walki z marnotrawstwem czasu i szkolenia kadr zawodowych. Zebrani zaapelowali o najbardziej wydajne popieranie rodzimej wynalazczości wśród robotników jako na czynnik zwiększający wydajność produkcji, uspołeczniający pracowników i wiążący ich silnie ze swoim warsztatem pracy.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie pracuje

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie z wielką sprężystości, jak na swoje możliwości, wzięło się do odbudowy schronisk tatrzańskich i karpackich. Wojna bowiem zrujnowała prawie wszystkie. Do dziś dnia potrafiono już wyremontować i doprowadzić do stanu używalności 20 schronisk, które oddano natychmiast do użytku turystów. Dalsza odbudowa postępuje naprzód. Podjęto już budowę schroniska przy Pięciu Stawach w Tatrach, gdyż poprzednie zostało zniszczone kompletnie działaniami wojennymi. Przygotowuje się odbudowę spalonego schroniska na Turbaczu, Pysznej i Chochołowskiej Dolinie. Schronisko Rysianka (koło Pilska) będzie oddane do użytku w lecie.

Jak widać, PTT w miarę swoich możliwości odbudowuje często „własnym przemysłem" schroniska, by tylko udostępnić turystom poznanie naszej ziemi. Prawdopodobnie PTT przejmie również od „Orbisu" wszystkie schroniska zresztą zniszczone kompletnie, na Ziemiach Odzyskanych i jeżeli fundusze pozwolą postara się je jak najszybciej uruchomić.

Jak dotychczas PTT dostało 1 milion subwencji na te cele. Jeśli się weźmie pod uwagę koszty budowy, to trzeba przyznać, że wysiłek jest wielki.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wznawia również wydawnictwo „Taternika" oraz „Wierchów". Pierwszy numer „Taternika" będzie to przedruk kilku numerów tego pisma z czasów konspiracji. *(Lak.)*

10 lat więzienia za napad rabunkowy

(S) Przed Sądem Okręgowym stanął Bolesław Windak, który w czerwcu 46 roku dokonał w towarzystwie 6-ciu wspólników w nocy napadu rabunkowego z bronią w ręku na dwór w Lusinie, rabując wóz, konie i bydło.

Rozprawie przewodniczył prezes dr Majewski, oskarżał prok. Ścisławski, bronił adwokat Iskrzycki. Sąd w trybie doraźnym skazał Bolesława Windaka na 10 lat więzienia.

Rzemiosło pracuje dla wojska

„Zespół Pracy" krakowskich mistrzów szewskich zawarł w grudniu umowę z Ministerstwem Obrony Narodowej, na mocy której „Zespół" zobowiązał się dostarczyć w I. kwartale 1947 r. 1000 par obuwia narciarskiego oraz 3000 obuwia górskiego turystycznego.

Komunikaty partyjne

Miejski Komitet PPS wzywa wszystkich towarzyszów i sympatyków do tłumnego udziału w uroczystościach oswobodzenia Krakowa. Szczególnie wzywa się Komitety Dzielnicowe w Podgórzu, Dębnikach i Bronowicach Małych do udzielenia poparcia i pomocy organizatorom Akademii.

W sobotę 18 stycznia o godz. 12.30 wszystkie Komitety Dzielnicowe i Fabryczne winny wziąć udział ze sztandarami i orkiestrami w manifestacji ogólnej społeczeństwa krakowskiego na Rynku Gł.

Wszystkie zebrania przedwyborcze PPS, zwołane na sobotę 18 stycznia w godzinach między 12—15 odwołuje się z powodu uroczystości oswobodzenia Krakowa. Uczestnicy tych zebrań winni być skierowani na powyższą uroczystość.

Na fundusz PPS

W dalszym ciągu na fundusz wyborczy wpłacili:

Tow. tow.: Tokarz Marcin 100 zł, Hyrnik Emil (prac. F-ki Suchard) 500 zł i wzywa Piechotę Władysława, Moesera Ignacego, Karcza Stanisława, Pacnę Tadeusza i Filosiewicza Witolda.

Wesołowski Mieczysław 100 zł, Fabryka Śmiechowski, Dyrekcja i Rada Zakładowa 2.100 zł, Aleksandrowicz Róża 500 zł, „Solvay" Borek Fałęcki 5.250 zł.

Tow. Sitkowicz Józef składa na Wyborczy Fundusz Partyjny 200 zł i wzywa tow. Woszczynę Jana i tow. Lachowicza Mieczysława.

Tow. Gemrot Rudolf wpłaca 200 zł i wzywa tow. Jakubika Jana.

Tow. Wałowy Karol 200 zł i wzywa tow Stefanika Jakuba.

Tow. Chojko Ludwik 200 zł i wzywa tow. Bielę Jana.

Wiec w Czernichowie

W dniu 15 stycznia b. r. odbył się wiec przedwyborczy w Czernichowie, pow. krakowskiego, na którym z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej kandydat na posła tow. Wróbel Kazimierz wygłosił referat polityczny, nawołując zebranych do utrzymania jedności ruchu ludowego i wierności Blokowi Demokratycznemu.

Wiec spółdzielczości pracy

(o. d.) Dnia 17 bm. odbył się w Teatrze Miejskim J. Słowackiego wiec przedwyborczy spółdzielczości pracy z udziałem przedstawicieli Władz, Wojska, partii polit. i Zw. Zaw.

Po zagajeniu wygłoszonym przez tow. Gryga powołano prezydium, poczym tow. Gajda omówił rolę spółdzielczości w gospodarce planowej państwa, jej dotychczasowe osiągnięcia i plany na przyszłość, wynikające z upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu.

Następnie wiceprezydent miasta tow. Nowicka wygłosiła krótkie przemówienie polityczne na temat przyszłych wyborów, podkreślając znaczenie jedności w narodzie, który musi wszystkie siły wytężyć, aby wspólnym wysiłkiem odbudować zniszczony wojną kraj.

Z kolei tow. Bocian naświetlił akcję wyborczą od strony spółdzielczości i od strony gospodarczej. Jako ostatni przemówił tow. dr Drobner, powitany gorącymi oklaskami, który podkreślił, że kandydaci wysunięci przez PPS będą pracować z całym zaparciem się siebie dla dobra kraju.

Następnie przez aklamację uchwalono rezolucję popierającą Blok Stronnictw Demokratycznych.

Z wieców przedwyborczych

W dniu 17 stycznia b. r.. odbyło się zebranie przedwyborcze Zrzeszenia Emerytów Z. U. Sp. w gmachu PPS. Zebranie zagaił p. Radwański, po czym tow. dr. Drobner B. wyjaśnił zebranym w swym przemówieniu znaczenie obecnych wyborów i stanowisko Bloku Demokratycznego.

Po przemówieniu tow. Reymana sprawy techniczne referowała tow. Rychlikowa J., sekr. Zrzeszenia Emer., po czym przyjęto rezolucję manifestacyjnego głosowania na Blok Demokratyczny.

Na tym zebranie zakończono.

* * *

(Bg) W dniu 17 stycznia b. r. odbył się wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Komitet Obywatelski Dzielnicy Zwierzyniec w szkole przy ul. Senatorskiej 9. Do zebranych przemówił w krótkich słowach ob. Bill Edward, oddając głos przedstawicielowi PPS tow. Mondowi Jerzemu, który zreferował zasadnicze momenty, dla których głosowanie na listę Bloku Demokratycznego jest jedynie właściwe i słuszne.

Z kolei przedstawiciel PPR dyr. Bartig w dłuższym przemówieniu uzasadnił konieczność zgody i intensywnej pracy dla dobra całego społeczeństwa w ramach Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Następnie zebrani uchwalili w rezolucji oddać głosy w dniu wyborów na listę Nr 3

Wdowy po partyzantach za Blokiem Demokratycznym

Na wiecu przedwyborczym urządzonym w Związku Uczestników Walki Zbrojnej w Krakowie — licznie zebrane wdowy po przemówieniu tow. Matiaszowej uchwaliły następującą rezolucję:

My wdowy po poległych partyzantach i działaczach konspiracyjnych wszystkich organizacji podziemnych, zjednoczone w Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. stoimy twardo i nieugięcie na gruncie polityki Bloku Stronnictw Demokratycznych, widząc w niej urzeczywistnienie ideałów naszych mężów i ojców — poległych za Wolność, Polskę i Lud.

W dniu 19 stycznia 1947 w wyborach do sejmu ustawodawczego oddamy manifestacyjnie swe głosy na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych Nr. 3.

Wzywamy całe społeczeństwo do pójścia za naszym przykładem dla dobra Polski Odrodzonej i Narodu Polskiego.

Nowy dział produkcji chemicznej w Krakowie

Wczoraj w fabryce dr. A. Wander pod zarządem państwowym w Krakowie uruchomiono nowy dział produkcji kwasu mlekowego, którego brak dotkliwie odczuwa się na rynku wewnętrznym.

Poza tym kwas mlekowy jest bardzo poszukiwany przez importerów zagranicznych i jego eksport będzie stanowił poważną pozycję w eksporcie przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Pokonując duże trudności natury technicznej i wykonując większą część aparatów niezbędnych do produkcji w własnym zakresie, dzięki wspólnemu wysiłkowi pracowników inżynieryjno-technicznych i robotników fabryki, dział kwasu mlekowego został zgodnie z przewidzianym planem oddany do eksploatacji.

Przewidziana produkcja już w pierwszym miesiącu pokryje w znacznym stopniu zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a następnie w miarę rozwoju produkcji i osiągnięcia maksymalnej wydajności, duża ilość kwasu mlekowego będzie mogła być przeznaczona na eksport.

Równolegle otrzymuje się dużą ilość bardzo cennego środka farmaceutycznego — mleczanu wapnia (calcium lacticum, który jest niezwykle cennym środkiem leczniczym.

Nie będzie nowelizacji ustawy przemysłu

(Ska) Istniejący dotąd projekt, wysuwany ze sfer rzemieślniczych przewidywał wyraźny podział między przemysłem a rzemiosłem, jak również zmiany, jeśli chodzi o kwalifikacje zawodowe w rzemiośle oraz zmiany w organizowaniu rzemiosła wprowadzające przymus cechowy.

Natomiast czynniki rządzące uważają, że dotychczasowe prawo przemysłowe jest przestarzałe i nie odpowiada obecnemu ustrojowi gospodarczemu. Wobec tego dawna ustawa nie będzie nowelizowana, natomiast zapowiedziana jest gruntowna reforma prawa przemysłowego.

Między in. Ministerstwo Przemysłu zamierza na podstawie art. 77 obowiązującej ustawy przemysłowej, wprowadzić przymus należenia członków do zrzeszeń przemysłowych.

Co otrzymamy na kartki

Urząd Wojewódzki Krakowski, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że w miesiącu styczniu będą wydawane tytułem zaopatrzenia kartkowego następujące artykuły:

Chleb: kat. I. 8,5 kg, kat. II. 6,5 kg, kat. III. 5 kg, IR 6 kg, IIR 4 kg, dod. „C" 4 kg.

Mąka pszenna: kat. I. 2 kg, kat. II. 1,5 kg, kat. III. 1 kg, IR 1 kg, dod. „C" 2 kg.

Kasza: dod. „C" 0,5 kg.

Cukier: kat. I. 0,5 kg, kat. II. 0,4 kg, IR 0,25 kg, dod. „D" 0,25 kg, dod. „M" 0,25 kg.

Tłuszcz: kat. I. 1 kg, dod. „M" 0,25 kg, dod. „C" 0,25 kg.

Mięso: kat. I. 2 kg, kat. II. 1 kg, IR 0,68 kg, dod. „D" 0,5 kg, dod. „C" 0,5 kg.

Mleko: dod. „D" (do lat 3-ch) 7 l, dod. „M" 7 l.

Kawa zbożowa: kat. I. 0,5 kg.

Czekolada: dzieci od lat 3—12 za miast mleka 2 tabl., od 0—7 lat 1 tabl.

Uśmiechnij się

DOBRY LEKARZ

— Wiesz, Janku, lekarz zabronił mi zajmować się kuchnią.

— Nic dziwnego. Przecież był u nas kiedyś na obiedzie.

ZA PÓŹNO

— Gratuluję. Wcale nie wiedziałem, że ożeniłeś się. Kiedy poznałeś swą żonę?

- Po ślubie.

DEFINICJA

— Co to jest dyplomata?

— Człowiek, który zawsze pamięta o dniu urodzin żony, a nie pamięta roku jej urodzenia.

BOLESNE KŁAMSTWO

Milicjant: — Stać! Czemu obywatel wyskoczył z tego mieszkania przez okno?

— Bo właścicielka mieszkania okłamała mnie.

— To nie jest powód!

— Jest. Ona powiedziała, że męża nie ma w domu.

Ogłoszenie

W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 31 grudnia 1946 r. Nr. 73 poz. 396 ogłoszony został dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o wyrobie, sprzedaży oraz opodatkowaniu napojów winnych, a w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 1. poz. 1 z dnia 4 stycznia 1947 r. zostało ogłoszone rozporządzenie wykonawcze Ministerstwa Skarbu do powyższego dekretu.

Izba Skarbowa zwraca uwagę interesowanym na postanowienie art. 33 dekretu oraz art. 88—93 rozporządzenia wykonawczego, według których wszystkie zapasy napojów winnych w ilościach powyżej 10 butelek lub też luzem w ilościach powyżej 7½ litrów, jakie w dniu wejścia w życie dekretu znajdują się poza magazynami wytwórni napojów winnych, podlegają obowiązkowi zgłoszenia Kontroli Akcyzowej w terminie do 20 stycznia 1947 i opodatkowania.

Zgłoszenie winno zawierać:

1) imię i nazwisko lub firmę — miejscowość.

2) ilość posiadanych napojów winnych z rozróżnieniem rodzajów wina podług poszczególnych stawek podatkowych, które wynoszą:

A) od win naturalnych:

1) gronowych:

a) zawierających do 16% alkoholu 75 zł. od butelki.

b) zawierających powyżej 16% alkoholu 150 zł. od butelki,

2) rodzynkowych — 75 zł. od but.

3) owocowych — 15 zł. od butelki,

B) od win sztuczn. 75 zł. od but.

C) od win musujących:

1) gronowych — 300 zł. od butelki,

2) owocowych — 150 zł. od butelki

D) od win gazowych:

1) gronowych — 150 zł. od butelki

2) owocowych — 50 zł. od butelki

E) od miodu pitnego — 15 zł. od butelki.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć w Urzędach Akcyzowych i w Rejonach Kontroli Akcyzowej.

DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ

W rocznicę Wyzwolenia

Dzisiaj tj. w sobotę w rocznicę Wyzwolenia Krakowa o godz. 17-tej popołudniu odbędzie się uroczysta Akademia w sali kinoteatru „Świt".

W części pierwszej: Zagajenie Prezydent Miasta ob. Wolas. Przemówienia: 1) tow. dr Drobner (PPS); tow. Strzelecki (PPR); ob. pułk. Korta.

W części drugiej: „Marsz Księcia Józefa", „Kaprys Hiszpański" w wykonaniu Państw. Filharmonii. Film p. t. „Zakazane piosenki".

Wstęp wolny.

Uwaga Związkowcy

Na dzień 19 stycznia 1947 r. TELEFONY DYŻURNE Komitetu Wyborczego OKZZ są:

Nr. 594-38; 572-29; 596-07; 577-25; 572-49; 564-21; 561-88; 504-47; 506 86; 558-48; 564-31; 577-25; 574-63; 570 08; 565-75.

Członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej

W związku z przypadającą dwuletnią rocznicą oswobodzenia Krakowa przez Armię Czerwoną — Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. zarządza zbiórkę członków Związku dnia 18 bm. o godz. 11.45 w lokalu Zarządu Oddziału Krakowskiego Wielopole 15.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Zaprowiantowanie szpitali, burs itp.

(o. d.) Urząd Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu przydzielił w miesiącu styczniu br. szpitalom, bursom, żłobkom, domom dziecka, domom starców, kuchniom ludowym, przedszkolom, w których prowadzi się dożywianie dzieci, świetlicom, oraz stołówkom akademickim pełne przydziały kartkowe, składające się z chleba, mąki pszennej, kaszy, cukru, tłuszczu, mleka, mięsa, fasoli lub kaszy, oraz dla dzieci dodatkowo po dwie tabliczki czekolady.

Kredyt dla rzemieślników

(Ska) Związek Izb Rzemieślniczych podaje do wiadomości, że przewidziany kredyt inwestycyjny dla rzemiosła nie został jeszcze w pełni wykorzystany.

Fakt ten otwiera perspektywy uzyskania tego kredytu dla rzemieślników, którzy jeszcze z niego dotąd nie korzystali.

Udział TUR w ruchu robotniczym

„Staraniem Oddziału Miejskiego TUR w Krakowie w dniu 18 bm. o godz. 19-ej odbędzie się przemówienie tow. dr Bolesława Drobnera pt. „Udział TUR w ruchu robotniczym w Polsce" w Klubie im. I. Daszyńskiego przy ul. Garbarskiej nr. 1. — Wstęp wolny.

Co, gdzie i kiedy?

W Kinach

SCALA — ŚWIT — UCIECHA: Pierwszy film powojennej produkcji polskiej Zakazane piosenki.

APOLLO — SZTUKA: Pełen emocji film produkcji szwedzkiej Zemsta śnieżna.

WANDA: Pod gołym niebem.

WARSZAWA: Sensacyjny film z życia cowboyów Zdradziecka Kula

GDAŃSK: „Skarb rodziny Goupi"

„WOLNOŚĆ": „Ostatnie ostrzeżanie"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 i 18.30 „Wielki człowiek do małych interesów", komedia Al. Fredry.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Powrót", komedia w 4-ch aktach R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a.

Mała sala — godz. 19.15 — „Rozdroże miłości", sztuka w 3-ch aktach Jerzego Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Soczewica koło miele młyn" Stefana Flukowskiego.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — nieczynny do odwołania.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 — „Nowoczesna wyborowa". Rewia z Groszówną i Kwiatkowską.

GROTESKA — godz. 19 — „Wesoła wdówka", operetka Lehara.

SOBOTA W STARYM TEATRZE

Na dużej sali Miejskiego Starego Teatru dziś i codziennie o godz. 18.30 grana jest pełna dowcipu komedia francuska R. de Flers'a i Fr. de Croisset'a pt. „Powrót". W rolach głównych: Zofia Jaroszewska i Zdzisław Mrożewski. Reżyseria: Wiktor Biegański. Dekoracje: Józef Karwacki.

Na małej sali dziś i codziennie o godz. 19.15 grana jest wzruszająca sztuka Jerzego Zawieyskiego pt. „Rozdroże miłości" z Władysławem Hańczą, Lidią Korwin i Tadeuszem Burnatowiczem. Reżyseria: Roman Zawistowski. Muzyka: Włodzimierz Poźniak. Dekoracje: Józef Karwacki.

ZMIANA PROGRAMU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO

Zapowiedziane w repertuarze tygodniowym na sobotę 18 bm. przedstawienie „Wesela" nie odbędzie się. Miejsce arcydzieła Wyspiańskiego, zajmie w tym dniu doskonała komedia Fredry „Wielki człowiek do małych interesów"

PREMIERA W OPERZE KRAKOWSKIEJ

W dniu 21-go i 22-go bm. w Teatrze im. J. Słowackiego o godz. 19-tej zostanie odegrany „Faust". Świetną obsadę solistów stanowią utalentowani artyści scen operowych, jak: W. Bregy, który odtworzy postać starego Fausta, rolę Fausta odmłodzonego odegra A. Klonowski. Pełną wdzięku Małgorzatę odśpiewa Z. Czepielówna. Partię Mefista — E. Kossowski, Walentego — A. Wolak, Siebla — M. Morbicerowa.

Balet układu Fabiana. Całość poprowadzi prof. W. Bierdiajew.

Bilety do nabycia w kasie Teatru im. J. Słowackiego.

Z powodu nagłej niedyspozycji jednej z wykonawczyń, przedstawienia „Rozkosznej dziewczyny", grane w teatrze „Komedia Muzyczna", Lubicz 48, zostają zawieszone aż do odwołania.

OPERETKA „WESOŁA WDÓWKA" LEHARA

grana jest codziennie z wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19-tej w Teatrze Groteska, ul. Skarbowa 2.

Ze względu na tłok przy kasach w porze wieczornej dyrekcja uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów

RKS „LEGIA" W KRAKOWIE

zwołuje na wtorek, dnia 21 stycznia na godz. 6.30 w lokalu własnym przy ulicy Sławkowskiej 6, I. p.

Zebranie wszystkich członków Klubu, na którym zostaną omówione następujące sprawy:

1) organizacja sekcyj: narciarskiej, tenisa stołowego, szachowej i rozrywkowej.

2) przeprowadzenie mistrzostw wewnętrzno-klubowych.

3) program imprez Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych (Igrzyska w Paryżu, mistrzostwa w Olsztynie, Szczecinie, wyjazd na obozy itp.)

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Sąd Grodzki w Krakowie, O. I.
Dnia 14 stycznia 1947 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1334/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1. Felicja Scheuer, córka Saula i Róży z Weismanów Haberów, urodzona w 1883 r., ostatnio zamieszkała w Krakowie i

2. Janina Scheuer, córka Szymona i Felicji z Haberów Scheuerów, ur. 22. XI. 1918 r. w Krakowie i tu zamieszkała — mieli być w czerwcu 1942 r. wywiezieni z Tarnowa do Bełżca i tam zginąć.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Adolfa Habera w Krakowie, Rynek Główny 33, postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

kr-52 Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 6 grudnia 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1269/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Leon Aleksander Fraenkel, urodzony w Krakowie 8. VI. 1891 r., syn Wilhelma i Marii z Libanów, ostatnio przed wojną zamieszkały w Krakowie, ul. Krowoderska L. 6, w czasie wojny przebywał w Bucharze, gdzie na wiosnę w 1942 r. zmarł w domu inwalidów.

Wobec powyższego zarządza się na wniosek Wiktora Fraenklowej postępowanie celem stwierdzenia zgonu, a zarazem wzywa się wszystkie osoby, które miałyby wiadomość o wyżej wymienionym, aby w terminie do jednego miesiąca od tego ogłoszenia doniosły o tym Sądowi.

Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

g-57 Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł — na prowincji pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (I piętro). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813 na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za ogłoszenia.

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską P. P. S. Nr. 10073, wystawioną przez W. K. P. P. S. w Krakowie na nazwisko Czyżewski Jerzy, zam. w Krakowie Al. Mickiewicza 41. g—56

ZGUBIONO portfel z kartą rozpoznawczą, rejestracyjną RKU powiat Kraków i kartą egzaminacyjną Akademii Handlowej na nazwisko Śnieżek Edward, Kraków, Wiślna 9/5. g—55

Zamawiam prenumeratę dziennika „Naprzód" od dnia . . . . .

z doręczeniem na adres . . . .

Wpłata na konto P. K. O. VI — 813 lub na rachunek

Miesięczna prenumerata z doręczeniem 55 zł.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566-53.
M—18527